

ODPIS

Sygn. akt I ACz 298/15

KRAJOWE BIURO WYBORCZE
Delegatura w Szczecinie

POSTANOWIENIE

Dnia 14 kwietnia 2015 roku

Wpłynęło dnia *14.04.2015.*

Sąd Apelacyjny w Szczecinie Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący : SSA . (spr.)

Sędziowie : SA .

SA .

po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2015 roku w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z protestu wyborczego

z udziałem Komisarza Wyborczego w Szczecinie, Przewodniczącego Gminnej

Komisji Wyborczej w

Przewodniczącego Obwodowej Komisji

Wyborczej numer 1 w

na skutek zażalenia wnioskodawców

na postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 30 stycznia 2015 roku, sygn. akt I Ns 502/14

postanawia : oddalić zażalenie.



**Na oryginale
właściwe podpisy**

**ZA ZGODNOŚĆ
Z ORYGINAŁEM**
St. Sekretarz Sądowy

Violetta Sinińska

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 30 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił protest wyborczy wniesiony przez

dotyczący ważności wyborów na Burmistrza Gminy i

ważności wyborów do Rady Miejskiej w

w okręgach wyborczych

numer 6, 10, 11.

Sąd ustalił, że Gminna Komisja Wyborcza w [redacted] w dniu 29 października 2014 r. podjęła uchwałę numer 09, w której zarządziła wydrukowanie odrębnie dla każdego okręgu wyborczego kart do głosowania w wyborach do Rady Miejskiej w [redacted] oraz Burmistrza [redacted] w brzmieniu określonym w załączniku do uchwały. Jednocześnie ustalono dla każdego okręgu wyborczego nakład kart do głosowania w wysokości 100 % uprawnionych do głosowania. Nadto zobowiązano Burmistrza [redacted] do zamówienia druku kart do głosowania wymienionych w uchwale, zabezpieczenia kart do głosowania w procesie druku oraz zapewnienia ich zapakowania według okręgów wyborczych i obwodów głosowania, ustalenia terminu i sposobu odbioru kart z drukarni, przygotowania paczek z kartami dla poszczególnych obwodowych komisji wyborczych oraz miejsca ich przechowywania do czasu dostarczenia obwodowym komisjom wyborczym. Urząd Gminy [redacted] w dniu 30 października 2014 roku zlecił [redacted] Spółce Jawnej w Szczecinie druk kart do głosowania w wyborach do Rady Miejskiej w [redacted] oraz Burmistrza [redacted] zarządzonych na dzień 16 listopada 2014 roku według następującego nakładu: 1/ karty do głosowania do Rady Miejskiej w [redacted], format kart A4, kolor biały: a. okręg wyborczy nr 6 – 86 sztuk, wzór karty w załączeniu; b. okręg wyborczy nr 10 – 89 sztuk, wzór karty w załączeniu; c. okręg wyborczy nr 11 – 93 sztuki, wzór karty w załączeniu; zaznaczając, że karty powinny być zapakowane w oddzielne paczki dla każdego okręgu wyborczego; oraz 2/ karty do głosowania na burmistrza [redacted], format kart A5, kolor różowy – 1338 sztuk, wzór karty w załączeniu: a. okręg wyborczy nr 6 – 86 sztuk, wzór karty w załączeniu; b. okręg wyborczy nr 10 – 89 sztuk, wzór karty w załączeniu; c. okręg wyborczy nr 11 – 93 sztuki, wzór karty w załączeniu; zaznaczając, że karty powinny być zapakowane w oddzielne paczki na każdy obwód głosowania, to jest: a. obwód nr 1 [redacted] – 998 sztuk; b. obwód nr 1 [redacted] – 340 sztuk. Urząd Gminy [redacted] w dniu 10 listopada 2014 roku odebrał od [redacted] Spółki Jawnej w Szczecinie [redacted] kart do głosowania w wyborach do Rady Miejskiej w [redacted] oraz Burmistrza [redacted] zarządzonych na dzień 16 listopada 2014 roku, to

jest 1338 kart do głosowania na burmistrza i 269 kart do głosowania na radnych. Gminna Komisja Wyborcza w [redacted] w składzie czterech osób [redacted]

[redacted] na posiedzeniu w dniu 12 listopada 2014 roku przyjęła i przeliczyła karty do głosowania w wyborach do Rady Miejskiej w [redacted] w okręgach wyborczych numer 6, 10 i 11 oraz wyborach Burmistrza [redacted]. Przyjęto wówczas: 86 kart do głosowania w wyborach do Rady Miejskiej w [redacted] w okręgu wyborczym numer 6; 89 kart do głosowania w wyborach do Rady Miejskiej w [redacted] w okręgu wyborczym numer 10; 93 kart do głosowania w wyborach do Rady Miejskiej w [redacted] w okręgu wyborczym numer 11; 998 kart do głosowania w wyborach Burmistrza [redacted] w obwodzie wyborczym numer 1; 340 kart do głosowania w wyborach Burmistrza [redacted] w obwodzie wyborczym numer [redacted].

2. Pracownik Urzędu Gminy [redacted] w dniu 16 listopada 2014 roku przekazał Obwodowej Komisji Wyborczej numer 1 w [redacted] karty do głosowania w wyborach do Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego w okręgu wyborczym numer 1 [842 karty], w wyborach do Rady Powiatu [redacted] w okręgu wyborczym numer 2 [846 kart], w wyborach do Rady Miejskiej w [redacted] w okręgach wyborczych numer 6 [86 kart], 10 [89 kart] i 11 [93 karty] oraz wyborach Burmistrza [redacted] [998 kart]. Karty do głosowania odebrało trzech członków Obwodowej Komisji Wyborczej numer 1 w [redacted]. Pracownik Urzędu Gminy [redacted] w dniu 16 listopada 2014 roku przekazał Obwodowej Komisji Wyborczej numer 2 w [redacted] karty do głosowania w wyborach do Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego w okręgu wyborczym numer 1 [286 karty], w wyborach do Rady Powiatu [redacted] w okręgu wyborczym numer 2 [286 kart] oraz wyborach Burmistrza [redacted] [340 kart]. Karty do głosowania odebrało trzech członków Obwodowej Komisji Wyborczej numer 2 w [redacted]. W wyborach Burmistrza Gminy [redacted] jedynym kandydatem był [redacted] zgłoszony przez KWW [redacted].

Z kolejnych ustaleń faktycznych Sądu wynikało, że Gminna Komisja Wyborcza w [redacted] w oparciu o protokoły głosowania otrzymane od 2 obwodowych komisji wyborczych w protokole wyników głosowania i wyników wyborów na

Burmistrza Gminy stwierdziła, że: liczba osób uprawnionych do głosowania w chwili zakończenia głosowania wyniosła 1333, w tym jedna umieszczona w części B spisu wyborców [obywatele UE niebędący obywatelami polskimi]; wydano 648 kart do głosowania; nikt nie głosował przez pełnomocnika; nikomu nie wysłano także pakietu wyborczego; liczba kart wyjętych z urny wyniosła 648; liczba kart nieważnych – 0; liczba kart ważnych – 648; liczba głosów nieważnych – 23; liczba głosów ważnych oddanych łącznie za wyborem i przeciwko wyborami – 625. Gminna Komisja Wyborcza w stwierdziła, że za wyborem kandydata oddano 580 głosów ważnych, zaś przeciwko wyborowi – 45 głosów ważnych. Gminna Komisja Wyborcza w stwierdziła, że wymaganą liczbę głosów uzyskał i został wybrany na burmistrza zgłoszony przez KWW Protokół podpisało pięciu członków Gminnej Komisji Wyborczej w Nikt nie wniósł uwag lub zarzutów o protokołu.

Nadto, Sąd ustalił, że w dniu 16 listopada 2014 roku odbyło się głosowanie w wyborach do Rady Miejskiej w w okręgach numer 6, 10 i 11. W wyborach do Rady Miejskiej w w okręgu wyborczym numer 6 zarejestrowano dwie listy kandydatów obejmujące: zgłoszonego przez KWW i zgłoszonego przez KWW W okręgu wyborczym numer 6 uprawnionych do głosowania było 85 wyborców. Obwodowa Komisja Wyborcza numer 1 w otrzymała 86 kart do głosowania, z których nie wykorzystano 37 karty. Komisja wydała 49 kart do głosowania. Nie było wyborców głosujących przez pełnomocnika ani wyborców, którym wysłano pakiety wyborcze. Po zakończeniu głosowania Obwodowa Komisja Wyborcza numer 1 w stwierdziła, że pieczęcie na urnie pozostały nienaruszone i po wyjęciu kart do głosowania ustaliła następujące wyniki głosowania: liczba kart wyjęta z urny – 49; liczba kart nieważnych – 0; liczba kart ważnych – 49; liczba głosów nieważnych – 2; liczba głosów ważnych oddanych łącznie na wszystkich kandydatów – 47. Obwodowa Komisja Wyborcza numer 1 w stwierdziła, że na poszczególnych kandydatów oddano następujące liczby głosów ważnych: na – 12 głosów ważnych; na

... - 35 głosów ważnych. Obwodowa Komisja Wyborcza numer 1 w ... sporządziła następnie protokół wyników głosowania w obwodzie na listy kandydatów na radnego. W tym protokole stwierdzono brak uwag lub zarzutów ze strony członków komisji. Protokół podpisało wszystkich siedmiu członków Obwodowej Komisji Wyborczej numer 1 w Także w wyborach do Rady Miejskiej w ... w okręgu wyborczym numer 10 zarejestrowano dwie listy kandydatów obejmujące: ... zgłoszoną przez KWW ... zgłoszoną przez KWW I ... dobre jak dawniej. W okręgu wyborczym numer 10 uprawnionych do głosowania było 88 wyborców. Obwodowa Komisja Wyborcza numer 1 w ... otrzymała 89 kart do głosowania, z których nie wykorzystano 35 karty. Komisja wydała 54 kart do głosowania. Nie było wyborców głosujących przez pełnomocnika ani wyborców, którym wysłano pakiety wyborcze. Po zakończeniu głosowania Obwodowa Komisja Wyborcza numer 1 w ... stwierdziła, że pieczęcie na urnie pozostały nienaruszone i po wyjęciu kar do głosowania ustaliła następujące wyniki głosowania: liczba kart wyjęta z urny – 54; liczba kart nieważnych – 0; liczba kart ważnych – 54; liczba głosów nieważnych – 1; liczba głosów ważnych oddanych łącznie na wszystkich kandydatów – 53. Obwodowa Komisja Wyborcza numer 1 w ... stwierdziła, że na poszczególnych kandydatów oddano następujące liczby głosów ważnych: na ... – 18 głosów ważnych; na ... – 35 głosów ważnych. Obwodowa Komisja Wyborcza numer 1 w ... sporządziła następnie protokół wyników głosowania w obwodzie na listy kandydatów na radnego. W tym protokole stwierdzono brak uwag lub zarzutów ze strony członków komisji. Protokół podpisało wszystkich siedmiu członków Obwodowej Komisji Wyborczej numer 1 w Natomiast w wyborach do Rady Miejskiej w ... w okręgu wyborczym numer 11 zarejestrowano dwie listy kandydatów obejmujące: ... zgłoszonego przez KWW ... zgłoszonego przez KWW ... W okręgu wyborczym numer 11 uprawnionych do głosowania było 95 wyborców. Obwodowa Komisja Wyborcza numer 1 w ... otrzymała 93 kart do głosowania, z których nie wykorzystano 43 karty. Komisja wydała 50 kart do

organu wyborczego przed dniem głosowania. Z tych względów te zarzuty wnioskodawców nie mogły zdaniem Sądu stanowić podstawy protestu wyborczego. Na marginesie Sąd jednak zauważył, że w świetle dokumentów przedstawionych przez Urząd Gminy brak było jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż do rejestru wyborców i spisu wyborców zostały wpisane osoby nieuprawnione, zaś organ prowadzący te urządzenia ewidencyjne dopuścił się w tym zakresie nieprawidłowości, a tym bardziej przestępstwa przeciwko wyborom stypizowanego w art. 248 k.k. Z dokumentów tych bowiem wynikało, że w okresie od 1 września do 16 listopada 2014 roku w rejestrze wyborców prowadzonych dla Gminy dopisano 25 wyborców, w tym 3 osoby z powodu osiągnięcia pełnoletniości, 9 osób z powodu zameldowania na pobyt stały i 13 osób na wniosek wyborcy. Owe dwie pierwsze okoliczności stanowiły podstawę dokonania odpowiednich wpisów w rejestrze wyborców z urzędu. Z kolei art. 19 Kodeksu wyborczego daje podstawę do wpisania do rejestru wyborców osób stale zamieszkałych na obszarze gminy bez zameldowania na pobyt stały na ich pisemny wniosek. W badanej sprawie takie wnioski zostały złożone i wydano w tej sprawie decyzje o wpisaniu do rejestru wyborców. Natomiast w ocenie sądu brak było podstaw, aby w sprawie zainicjowanej protestem wyborczym badać prawidłowość powyższych decyzji i w konsekwencji wprowadzonych w oparciu o te decyzje zmian w rejestrze wyborców. Nadto Sąd zaznaczył, że ewentualne nieprawidłowości związane z prowadzeniem rejestru wyborców nie mogły mieć wpływu na wynik wyborów, albowiem liczba osób wpisanych na wniosek wyborców wyniosła 13 i była mniejsza od różnicy głosów ważnych oddanych za i przeciwko kandydatowi na Burmistrza Gminy oraz różnicy głosów ważnych oddanych za poszczególnymi kandydatami w wyborach do Rady Miejskiej w trzech okręgach wyborczych, w których odbyło się głosowanie.

Następnie zaś Sąd Okręgowy uzasadniał, że w rozpoznawanej sprawie zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał w żaden sposób przyjąć, że doszło do popełnienia przestępstwa określonego w art. 248 k.k., a zarzuty wnioskodawców oparte są wyłącznie na ich przypuszczeniach niepopartych żadnymi obiektywnymi dowodami. Sąd akcentował, że wnioski dowodowe zawnioskowane w tym zakresie w proteście wyborczym nie zostały w żaden sposób skorelowane z twierdzeniami

wnioskodawców, albowiem lektura protestu wskazuje, że wnioskodawcy domagali się przedstawienia wszystkich dokumentów związanych z wyborami do organów samorządu terytorialnego w dniu 16 listopada 2014 roku oraz przesłuchania jako świadków wszystkich członków Gminnej Komisji Wyborczej w [redacted] i Obwodowej Komisji Wyborczej numer 1 w [redacted] celem ustalenia przebiegu wszystkich czynności wyborczych bez jednoczesnego wskazania, na czym miałyby polegać rzekome uchybienia w pracy tychże komisji, a tym bardziej nie wskazując, kto i w jakich okolicznościach miałby dopuścić się czynów zabronionych stanowiących przestępstwa przeciwko wyborom. Natomiast specyfika postępowania wywołanego protestem wyborczym polega na tym, że w proteście należy podać wszystkie zarzuty oraz dowody na ich poparcie, przy czym te zarzuty powinny być na tyle skonkretyzowane, aby w oparciu o nie można byłoby ustalić, jakiego rodzaju konkretne czyny przestępcze i delikty wyborcze, rzutujące na przebieg głosowania i ustalanie jego wyników lub wyników samych wyborów, zarzuca wnioskodawca.

Sąd wyjaśniał, że niezasadny okazał się zarzut dotyczący wydrukowania nadmiernej liczby kart do głosowania, gdyż zlecono do wydrukowania karty do głosowania odpowiadające 100 % osób uprawnionych do głosowania i taką też liczbę kart odebrano od podmiotu zajmującego się drukiem kart do głosowania, a następnie przekazano Gminnej Komisji Wyborczej w [redacted], która je przeliczyła i potwierdziła ich zgodność z ustalonym wzorem kart do głosowania. Z protokołów przekazania kart do głosowania z dnia 16 listopada 2014 roku z kolei wynikało, że urzędnik gminny, odpowiedzialny za przechowywanie i zabezpieczenie kart do głosowania, w dniu głosowania taką samą liczbę kart do głosowania przekazał obwodowym komisjom wyborczym. Na podstawie protokołów wyników głosowania i wyników wyborów Sąd uznał za wykazane, że liczba kart niewykorzystanych przez obwodowe komisje wyborcze odpowiadała różnicy pomiędzy liczbą kart do głosowania przekazanych obwodowym komisjom wyborczym i liczbą kart do głosowania wydanych wyborcom i wyjętym z urn. Sąd zauważał, że wnioskodawcy nie pokusili się nawet o próbę wyjaśnienia, kto i w jakich okolicznościach miałby zamienić karty do głosowania. Stwierdził, że nie mogło to zaś nastąpić przed zakończeniem głosowania i otwarciem opieczetowanej urny, gdyż nie jest możliwe,

aby ktoś w sposób niezauważony wyjął z urny w trakcie głosowania [w obecności członków komisji oraz wyborców] wyłącznie karty do głosowania dotyczące wyborów do Rady Miejskiej w [] i wyborów Burmistrza Gminy []. [] i włożył w to miejsce dokładnie taką samą liczbę kart do głosowania dotyczącą tylko tych wyborów. Z tego względu Sąd wskazał, że ewentualna zamiana mogłaby nastąpić dopiero po zakończeniu głosowania i wyjęciu kart z urny, a przed ustaleniem wyników głosowania i sporządzeniem protokołu głosowania przez właściwą obwodową komisję wyborczą. To zaś oznaczało, wywodził Sąd, że musieliby w tym współdziałać wszyscy członkowie obydwu obwodowych komisji wyborczych, w tym także osoba wskazana przez Komitet Wyborczy Wyborców []. Trudno bowiem zakładać, że któryś z członków tych komisji nie zauważyłby podmiiany kilkuset kart do głosowania.

Sąd Okręgowy wziął również pod uwagę, że wnioskodawcy w proteście zarzucili, że karty do głosowania nie były kartami do głosowania. Podkreślił jednak przy tym, że wnioskodawcy nie skonkretyzowali jednak w żaden sposób, na jakiej podstawie formują ten zarzut i na czym polega rzekoma nieprawidłowość w kartach do głosowania. Podniósł też Sąd, że dopiero w toku postępowania wnioskodawczyni [] stwierdziła, że na wydanej jej karcie do głosowania nie było pieczęci właściwej obwodowej komisji wyborczej zawierającej jej numer. Uznał jednak, że zgłoszenie tego zarzutu było spóźnione, ale niezależnie od tego powyższe twierdzenia wnioskodawczyni uznał Sąd za niewiarygodne. Stwierdził Sąd, że trudno bowiem dać wiarę wnioskodawczyni, która jest z zawodu prawnikiem, że dostrzegając wadliwość karty do głosowania, nie zgłosiłaby tego faktu obwodowej komisji wyborczej - tym bardziej, że jako kandydat w wyborach do Rady Miejskiej w [] była bezpośrednio zainteresowana właściwym przebiegiem tych wyborów. Natomiast z przesłuchania uczestniczki [] wynikało, że Obwodowa Komisja Wyborcza numer 1 w [] dysponowała jedną pieczęcią. Wprawdzie nie pamiętała jej wyglądu, jednak potwierdziła, że ta pieczęć posłużyła do opieczetowania zarówno kart do głosowania, jak i innych dokumentów wyborczych. Sąd stwierdził, że na protokołach sporządzonych przez tę komisję znajduje się pieczęć Obwodowej Komisji Wyborczej numer 1 w [] zawierająca numer tej komisji, co

zaprzecza twierdzeniom wnioskodawczyni o rzekomych niewłaściwych pieczęciach na kartach do głosowania.

Wskazał Sąd, że wnioskodawcy zarzucili również, że były nieprawidłowości w pracach obwodowych komisji wyborczych polegające na nieprzestrzeganiu wytycznych Państwowej Komisji Wyborczej. Niemniej Sąd zaznaczył, że w tym zakresie wnioskodawcy także nie skonkretyzowali zarzutów w proteście wyborczym, zastrzegając jedynie, że uczynią to po przedstawieniu wszystkich wnioskowanych przez nich dowodów z dokumentów oraz wezwaniu wszystkich wskazanych przez nich świadków na rozprawę. W związku z powyższym Sąd podkreślił, że taki sposób formułowania zarzutów nie jest dopuszczalny. Podkreślił, że wnioskodawcy powinni bowiem w samym proteście wskazać, jakich konkretnych naruszeń przepisów Kodeksu wyborczego dopuszczono się podczas wyborów i wskazać dowody potwierdzające te zarzuty. Tymczasem wnioskodawcy wybrali całkowicie odwrotną strategię procesową polegającą na zażądaniu przeprowadzenia wszystkich możliwych dowodów mających ustalić przebieg czynności wyborczych po to, aby dopiero po ich przeprowadzeniu wskazać uchybienia w pracach komisji wyborczych. Z tego względu twierdzenia, które wnioskodawczyni zaczęła podnosić w toku swego przesłuchania, Sąd uznał za spóźnione. Niezależnie od tego Sąd wskazał, że z tych wyjaśnień wnioskodawczyni nie wynikają żadne istotne naruszenia przepisów kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów, mające wpływ na wynik wyborów.

Sąd pominął dowody z zeznań świadków zawnioskowanych przez wnioskodawców, albowiem w przypadku świadków mających zeznawać na okoliczność faktycznego zamieszkiwania osób wpisanych do rejestru wyborców powyższe wnioski nie zostały dostatecznie skonkretyzowane, a dodatkowo - powyższe zarzuty nie mogły stanowić podstawy protestu wyborczego. Natomiast w przypadku dowodów z zeznań świadków będących członkami komisji wyborczych - wnioskodawcy nie podali okoliczności faktycznych, na które ci świadkowie mieliby zeznawać, które korelowałyby z konkretnymi zarzutami zawartymi w proteście. Nie jest zaś dopuszczalne przeprowadzenie dowodów po to, aby ustalić, czy doszło do jakichś nieprawidłowości. Z tych samych przyczyn Sąd nie znalazł podstaw do

przeprowadzenia dowodu z kart wyborczych, zwłaszcza dotyczących wyborów do innych organów samorządu terytorialnego niż objęte protestem wyborczym, pieczęci komisji wyborczych oraz innych dokumentów wytworzonych przez te komisje.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożyli wnioskodawcy i , wnosząc o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez orzeczenie nieważności wyborów do Rady Miejskiej w w okręgu wyborczym nr 6, 10 i 11 oraz wyborów Burmistrza , ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucili:

I. naruszenie przepisów prawa wyborczego w wyniku:

- błędnej wykładni przepisów art. 18 § 12, 22, 28, 37, 79 § 2, 393 § 3, 161 kodeksu wyborczego,

- nieuwzględnienie wytycznych oraz wyjaśnień PKW, w tym wytycznych określonych:

a) uchwałą PKW z dnia 29 września 2014 r. w sprawie wytycznych dla obwodowych komisji wyborczych dotyczących zadań i trybu przygotowania oraz przeprowadzenia głosowania w wyborach organów jednostek samorządu terytorialnego zarządzonych na dzień 16 listopada 2014 r.,

b) uchwałą PKW z dnia 25 sierpnia 2014 r. w sprawie wytycznych i wyjaśnień dotyczących druku i przechowywania kart do głosowania oraz trybu ich przekazania wraz z nakładkami na karty do głosowania sporządzonymi w alfabecie Braille'a obwodowym komisjom wyborczym w wyborach do rad gmin, rad powiatów, sejmików województw i rad dzielnic m. st. Warszawy oraz w wyborach wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, zarządzonych na dzień 16 listopada 2014 r.,

c) wyjaśnień Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 26 listopada 2014 r. dotyczących trybu ustalania wyników głosowania (ZPOW-703-14-1479/14);

II. naruszenie przepisów dotyczących dowodów i postępowania dowodowego poprzez:

- zgromadzenie częściowego materiału dowodowego i nieuwzględnienie części dowodów wskazanych przez wnioskodawców, zwłaszcza w sytuacji, gdy w

postępowaniu z protestu wyborczego tylko Sąd posiadał uprawnienie do zażądania udostępnienia dokumentów z wyborów,

- niesprowadzenie części zawnioskowanych dowodów, pomimo wniosku o zabezpieczenie postępowania oraz wniosku o zabezpieczenie dowodów,

- nieuwzględnienie wyjaśnień Przewodniczącej OKW nr 1, które potwierdzają zarzuty protestu wyborczego, zwłaszcza co do braku kolegiального wykonywania czynności komisji obwodowej w dniu wyborów;

III. naruszenie przepisów postępowania w wyniku błędnego ustalenia stanu faktycznego na podstawie dokumentów niespełniających kryterium legalności.

Skarżący argumentowali, że zaskarżone postanowienie zostało wydane z istotnym naruszeniem zasad i reguł przepisów dotyczących dowodów i postępowania dowodowego. Zarzucili, że Sąd I instancji nie sprowadził bowiem części istotnych dokumentów, wskazanych przez wnioskodawców jako dowody, nie przeprowadził też zawnioskowanych dowodów osobowych, a w uzasadnieniu postanowienia nie wyjaśnił, dlaczego zaniechał przeprowadzenia zawnioskowanych dowodów. Wskazali, że Sąd I instancji oddalił też błędnie wniosek o udzielenie zabezpieczenia takich dowodów. Skarżący podnosili, iż protokół z dnia 12 listopada 2014 r. nie mógł – wbrew jego treści – stanowić protokołu z trzeciego posiedzenia GKW, co wykazali, jak i formułowali zastrzeżenia co do sposobu jego podpisania. Zdaniem skarżących postanowienie Sądu pomija szereg wytycznych PKW. Protokoły wyników głosowania – wbrew tym wytycznym - nie zostały w ich ocenie ustalone na podstawie danych stwierdzonych w sposób kolegialny. Przewodnicząca OKW nr 1 wręcz miała potwierdzić, że pojedyncze osoby były odsunięte od liczenia i same organizowały sobie pracę w trakcie ustalania wyników głosowania. Skarżący wskazali na treść art. 161 Kodeksu wyborczego, podkreślając moc wiążącą wytycznych PKW, w tym akcentując pkt 53 tych wytycznych z 29 września 2014 r. Nadto, skarżący argumentowali, że poprzez niestosowanie się wprost do wszystkich wytycznych PKW zostały stworzone warunki do nadużyć. Nie zgodzono się także w zażaleniu, iż możliwość złożenia reklamacji na decyzję wójta w sprawie spisu i rejestru wyborców wykluczała możliwość skutecznego podniesienia tej kwestii w proteście wyborczym. Zarzucono, iż został naruszony przepis art. 20 § 2 kodeksu wyborczego, gdyż z decyzji

o wpisie do stałego rejestru wyborców nie wynika, w jaki sposób stwierdzono fakt stałego zamieszkiwania, a z decyzji z dnia 17.09.2014 r. odmawiającej zameldowania na pobyt stały w Gminie ... wynika, iż odbywa się to w drodze wywiadu środowiskowego. Skarżący podnieśli, że dopiero na podstawie dokumentu w postaci spisu wyborców mogliby doprecyzować, które osoby zostały tam wskazane jako osoby, którym wydano karty do głosowania, podczas gdy w dniu 16 listopada 2014 r. nie było ich w ogóle na terenie Gminy np. z powodu wyjazdu. Zarzucono też podmienienie kart do głosowania, co wymagało dokonania oględzin i przeliczenia kart. Gdyby zatem Sąd sprowadził wnioskowane dowody, to skarżący mieliby możliwość doprecyzowania zarzutów. Skarżący zwracali też uwagę na różnicę pomiędzy liczbą kart przekazanych przez podmiot zajmujący się ich drukiem (269 karty na radnych), a liczbą kart zamówionych i przekazanych do OKW (268 kart), podnosząc, że nie wiadomo zatem co się stało z jedną kartą. Skarżący przyznawali, że być może jedna karta nie miała wpływu na wynik głosowania na radnych, jednak nie pozwala to uznać dokumentów za wiarygodne. Jeśli chodzi zaś o podmienienie kart do głosowania, to zarzucili, że należało przesłuchać w charakterze świadków członków komisji. Powołano się także na docierające do wnioskodawców sygnały o innych nieprawidłowościach.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Stosownie do treści art. 82 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (Dz.U. z 2011 r. Nr 21, poz. 112 ze zm.), zwanej dalej „k.w.”, przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów (pkt 1) lub też z powodu naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów (pkt 2).

Warto zatem już na wstępie wyjaśnić, że zgodnie z przywołanym na wstępie przepisem art. 82 § 1 k.w. nie każde naruszenie przepisów tego kodeksu determinuje możliwość uznania wyborów za nieważne, ale jedynie takie, które miało (a nie tylko mogło mieć) wpływ na wynik wyborów. Oznacza to, że składający protest powinien wyróżnić nie tylko konkretny przepis Kodeksu wyborczego, ale także wykazać w sposób niewątpliwy realny związek przyczynowy pomiędzy jego naruszeniem a wpływem tego naruszenia na wynik wyborów.

Podobnie rzecz ma się więc z wytycznymi Państwowej Komisji Wyborczej (PKW), wydawanymi na podstawie art. 161 k.w. Stosownie do treści tego przepisu Państwowa Komisja Wyborcza wydaje wytyczne wiążące komisarzy wyborczych i komisje wyborcze niższego stopnia oraz wyjaśnienia dla organów administracji rządowej i organów jednostek samorządu terytorialnego, a także podległych im jednostek organizacyjnych wykonujących zadania związane z przeprowadzeniem wyborów, jak i dla komitetów wyborczych oraz nadawców radiowych i telewizyjnych (§ 1); Państwowa Komisja Wyborcza uchyla uchwały okręgowych i rejonowych komisji wyborczych oraz postanowienia komisarzy wyborczych podjęte z naruszeniem prawa lub niezgodne z jej wytycznymi i przekazuje sprawę właściwej komisji do ponownego rozpoznania bądź podejmuje rozstrzygnięcie w sprawie (§ 2). Wobec powyższego, na kanwie okoliczności niniejszej sprawy oznaczało to, że nie wystarczało tylko ewentualne stwierdzenie pewnych odstępstw od ścisłego przestrzegania wszystkich wytycznych PKW przez Obwodową czy Gminną Komisję Wyborczą w ..., co zarzucali wnioskodawcy, ale konieczne było wykazanie, że te uchybienia miały wpływ na wynik wyborów na Burmistrza Gminy ... i do Rady Miejskiej w ... w okręgach wyborczych numer 6, 10, 11. Tymczasem sami skarżący zauważali, że poprzez niestosowanie się wprost do wszystkich wytycznych PKW „stworzone zostały warunki do nadużyć”, co nie jest jednoznaczne z tym, iż do takich nadużyć - w obliczu ewentualnych odstępstw - rzeczywiście doszło i miało to wpływ na wynik wyborów.

Sąd Apelacyjny zgadza się natomiast z Sądem Okręgowym, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził tego typu nieprawidłowości.

Nie sposób jest podzielić zarzutu zażalenia, zgodnie z którym Sąd pierwszej instancji miałby nie podać przyczyn, dla których nie przeprowadził dowodów zawnioskowanych przez skarżących, w tym w trybie zabezpieczenia dowodów. Sąd ten poczynił bowiem w sprawie pełne i szczegółowe ustalenia faktyczne, nadzwyczaj wnikliwie ocenił przeprowadzone dowody, jak i wyjaśnił powody oddalenia pozostałych wniosków dowodowych w zakresie dokumentów i świadków, a nadto dokonał gruntownej oceny prawnej tak ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia i ocenę Sąd odwoławczy podziela i przyjmuje za własne, bez potrzeby ich ponownego powtarzania.

Natomiast stanowisko skarżących zawarte w zażaleniu jest de facto powtórzeniem stanowiska prezentowanego już w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, czyli jest zbiorem przypuszczeń, twierdzeń natury ogólnej i projekcji co do możliwych nieprawidłowości związanych z głosowaniem, ustalaniem wyników głosowania i wyników wyborów, aniżeli rzeczywistych i konkretnych zarzutów w tym względzie powiązanych z konkretnymi dowodami. Takie zapatrywanie wyrażane przez skarżących nie mogło jednak odnieść skutku w trybie protestu wyborczego, co już Sąd Okręgowy drobiazgowo wyjaśniał m.in. właśnie w kontekście oddalenia ich wniosków dowodowych. Należy się zatem zgodzić z tym Sądem, iż postępowanie dowodowe w tego typu sprawach nie ma służyć dopiero poszukiwaniu zarzutów przez składającego protest wyborczy, jak błędnie oczekują tego skarżący, ale jego celem jest potwierdzenie bądź zaprzeczenie prawdziwości (zasadności) stawianych skonkretyzowanych zarzutów. Tymczasem w niniejszej sprawie zgłoszenie przez wnioskodawców w sposób kolektywny dowodów: z wszystkich możliwych dokumentów związanych z przedmiotowymi wyborami samorządowymi oraz o przesłuchanie wszystkich świadków będących członkami komisji wyborczych, nie służyło faktycznie potwierdzeniu jasno sformułowanych wcześniej zarzutów, ale w praktyce miało służyć dopiero ich ukształtowaniu w toku postępowania. Potwierdzenie tego wniosku stanowi także treść uzasadnienia niniejszego zażalenia, gdzie skarżący wyrazili przykładowo zapatrywanie, iż na podstawie dokumentu w postaci spisu wyborców i listy wyborców mogliby doprecyzować, które osoby zostały tam wskazane jako osoby, którym wydano karty

do głosowania, podczas gdy w dniu 16 listopada 2014 r. nie było ich w ogóle na terenie Gminy np. z powodu wyjazdu. Takie przykładowe stanowisko oznacza bowiem, że na tej płaszczyźnie wnioskodawcy obecnie konkretnych zarzutów nie formułowali, a tylko zwracali uwagę na istnienie potencjalnej szansy, iż taką podstawę mogliby ewentualnie uzyskać w wyniku analizy ww. dokumentu. Nie w taki sposób powinien być jednak sporządzony protest wyborczy, który ma być oparty na konkretnych zarzutach, wspartych na określonych dowodach, a nie jedynie na snutych domysłach i przypuszczeniach, że jakieś domniemane uchybienia mogły mieć miejsce w trakcie wyborów. Powyższe znajduje odzwierciedlenie w treści art. 392 § 2 k.w., zgodnie z którym wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. Ta regulacja ustawowa wprost zatem nakłada na wnoszącego protest obowiązek przedstawienia lub wskazania już w proteście sprecyzowanych zarzutów i dowodów. Gdyby bowiem każda osoba uprawniona mogła złożyć protest wyborczy oparty jedynie na żywionych przez siebie przypuszczeniach co do jakichś nieprawidłowości, oczekując, że dopiero po przeprowadzeniu szeroko zakrojonego postępowania dowodowego będzie mogła ukształtować konkretne zarzuty, to wtedy najprawdopodobniej mogłoby w trakcie kadencji wybranego organu nie wystarczyć czasu na to, aby rozpoznać takie „protesty”.

Stąd też skoro, jak twierdzą skarżący, dochodziły do nich „słuchy” o pewnych nieprawidłowościach w ramach wyborów na Burmistrza Gminy i do Rady Miejskiej w , to powinni byli zawnioskować o przesłuchanie w charakterze świadków tych konkretnych osób, od których takie sygnały otrzymali, czego jednak w sprawie zaniechali. Jeśli zaś chodzi o ich zarzut dotyczący podmienienia kart do głosowania – z tych obejmujących głosy oddane na kandydatów reprezentujących ich komitet wyborczy (odpowiednio: głosy oddane przeciwko jednemu kandydatowi na burmistrza) na te obejmujące głosy oddane rzekomo na kandydatów konkurencyjnych komitetów wyborczych (odpowiednio: głosy oddane za jedynym kandydatem na burmistrza), to Sąd Apelacyjny pragnie wskazać, że również te twierdzenia stanowiły zbiór domysłów skarżących, pozbawionych konkretów, a wbrew ich założeniu nawet przeliczenie tych kart nie było przecież w stanie

udowodnić samej okoliczności „zamiany” jednych kart na drugie. Poza tym, jak już zaakcentował Sąd Okręgowy, jakichkolwiek nieprawidłowości nie zgłaszały nawet pracujące w obwodowych komisjach wyborczych osoby wskazane przez Komitet Wyborczy Wyborców ..., czyli przez komitet wyborczy wnioskodawców. Co równie znamienne, mimo podnoszonych twierdzeń ... o braku pieczęci właściwej obwodowej komisji wyborczej na wydanej jej karcie do głosowania, nie zgłosiła ona jednak takich zastrzeżeń obwodowej komisji wyborczej już w czasie głosowania, choć posiada ona wykształcenie prawnicze i jako kandydat do rady miejskiej była bezpośrednio zainteresowana czuwaniem nad prawidłowością wyborów.

Wątpliwości Sądu Apelacyjnego co do formy i treści nie budzi także protokół z dnia 12 listopada 2014 r. sporządzony na okoliczność odbioru kart do głosowania, w której to czynności – jak zaznaczono w nim – wzięło udział czterech członków Gminnej Komisji Wyborczej (GKW) oraz przedstawiciel Gminy i na którym wszystkie te osoby złożyły swoje podpisy, w szczególności jako „przyjmujący” – Przewodniczący GKW w ... oraz pod pozycją „Przy obecności członków komisji:” pozostałych trzech członków komisji. Natomiast jako zawodne musiało zostać ocenione kwestionowanie przez wnioskodawców treści tego dokumentu poprzez pryzmat zawartej tam informacji, iż protokół dotyczy „trzeciego” posiedzenia tej GKW, w zestawieniu z informacjami w Biuletynie Informacji Publicznej. Po pierwsze, dane z BIP wcale wprost nie podważają prawdziwości tej zapisanej w ww. protokole okoliczności. Po drugie zaś, nawet jeśli protokół dotyczył któregoś z kolejnych już posiedzeń GKW, następujących po posiedzeniu „trzecim”, to wcale nie dowodzi to jeszcze dopuszczenia się przestępstwa czy nieprawidłowości (w grę równie dobrze mogła wchodzić zwykła omyłka pisarska bądź niedokładność), i to takich, które miały wpływ na wynik wyborów.

Podobnie rzecz miała się ze wskazywaną w zażaleniu różnicą w liczbie kart do głosowania na radnych przekazanych zastępcy Burmistrza ... przez podmiot zajmujący się ich drukiem (269 karty – protokół ilościowy z 10.11.2014 r.), a liczbą kart zamówionych oraz przekazanych do Obwodowej Komisji Wyborczej (OKW) nr 1 (łącznie 268 kart – zlecenie z 30.10.2014 r. i protokół z 16.11.2014 r.).

Niezależnie od tego, że wskazanie w protokole z 10.11.2014 r. 269 kart, zamiast 268 kart, mogło stanowić zwykłą omyłkę pisarską, to istotne jest to, że zlecono do druku, potwierdzono odbiór przez GKW w dniu 12.11.2014 r., jak i potwierdzono przekazanie w dniu 16.11.2014 r. łączną ilość 268 (86+89+93) kart do głosowania do Rady Gminy w okręgu wyborczym Nr 6, 10 i 11. Jednocześnie zaś nie zostało wykazane, aby takie ewentualne uchybienie miało wpływ na wynik wyborów. Sami skarżący przecież przyznawali, że jedna karta być może nie miała wpływu na wynik głosowania na radnych, zaś zdaniem Sądu Apelacyjnego nie sposób podważyć wiarygodności przedłożonych do akt sprawy dokumentów organów wyborczych tylko przez wzgląd na tę tylko nieścisłość co do jednej karty.

Nie mają także racji skarżący podnosząc, że wyjaśnienia Przewodniczącej OKW nr 1 miałyby potwierdzać zarzuty protestu wyborczego co do braku kolegialnego wykonywania czynności komisji obwodowej w dniu wyborów oraz że miały wręcz wskazywać na to, iż pojedyncze osoby były odsunięte od liczenia głosów i same organizowały sobie pracę w trakcie ustalania wyników głosowania. Przesłuchiwana bowiem zeznała, że podczas liczenia oddanych głosów wszyscy członkowie OKW byli obecni przy tej procedurze, karty były ułożone na stole, przy którym siedzieli wszyscy członkowie, liczenie odbywało się w parach i następnie weryfikowała ten wynik inna para członków komisji, natomiast 1 członek z 7-osobowej komisji został oddelegowany do czynności przy spisie wyborców, ale nadal był obecny przy czynności liczenia głosów. Natomiast w pkt 53 wytycznych PKW z 29 września 2014 r. (M.P. z 2014 r. poz. 934) zapisano, że „czynności związane z ustaleniem wyników głosowania w obwodzie i sporządzeniem protokołów głosowania w obwodzie komisja wykonuje w możliwie pełnym składzie. Nie jest dopuszczalne tworzenie z członków komisji grup roboczych, które wykonywałyby oddzielnie czynności po zakończeniu głosowania”. Tymczasem w niniejszej sprawie przy ustaleniu wyników głosowania był obecny pełny skład komisji, a dokonane liczenie głosów było weryfikowane w ramach tej komisji. Członkowie komisji działali zatem kolegialnie. Stąd nie może być zasadnie mowy o wykazaniu, że ewentualnie praktyka przyjęta w tym względzie w niniejszym przypadku miała wpływ na wynik wyborów, a tego wymaga art. 82 § 1 pkt 2 k.w. Także zarzuty odnoszące się do

ewentualnych różnic w stosunku do wytycznych PKW w zakresie kolejności wykonywania pewnych czynności w OKW nr 1, wstępu osób trzecich czy sposobu podpisania protokołów komisji nie mogły odnieść postulowanego przez skarżących skutku, po pierwsze dlatego, że zarzuty te były de facto spóźnione, gdyż nie zostały podniesione w samym proteście, po drugie z uwagi na brak wykazania, że w istocie sytuacje takie miały miejsce, wreszcie z tego powodu, że wnioskodawcy nie udowodnili, że zarzucane uchybienia (nawet gdyby zostały wykazane) miały wpływ na wynik wyborów. Do tego wypada dodać, że wytyczne PKW nie stanowią źródła powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej, stąd nie może być mowy o bezwzględnej nieważności protokołów sporządzonych przez komisję wyborczą, w razie nawet dopuszczenia się pewnych odstępstw w porównaniu z tymi wytycznymi.

Należy także przyznać rację Sądowi Okręgowemu, że nawet jeśli odrębny tryb reklamacji nie wykluczałby powoływania się w proteście wyborczym na nieprawidłowości przy sporządzeniu spisu wyborców i rejestru wyborców, to jednocześnie w niniejszej sprawie, w świetle zebranych dokumentów brak jest podstaw do stwierdzenia, że do rejestru wyborców i spisu wyborców zostały wpisane osoby nieuprawnione. Ponadto, co należy szczególnie podkreślić, na wnioskodawcach spoczywał ciężar wykazania, że ewentualne uchybienia na tej płaszczyźnie miały, a nie tylko potencjalnie mogły mieć, wpływ na wynik głosowania. Tymczasem w okresie od 1 września do 16 listopada 2014 r. zostały dopisane jako nowi wyborcy: 3 osoby z powodu osiągnięcia pełnoletniości, 9 osób z powodu zameldowania na pobyt stały i 13 osób na wniosek samego wyborcy. Skarżący zaś nie wykazali, ażeby osoby wpisane na ich wniosek nie spełniały warunku stałego zamieszkania na obszarze Gminy bez zameldowania na pobyt stały. Z przedłożonych do akt decyzji o wpisie, co istotne, wynika, że w toku postępowania zostało ustalone (niezależnie od tego, czy sprawdzono to w drodze wywiadu środowiskowego, czy w inny sposób), iż wnioskodawcy faktycznie zamieszkują pod wskazanym przez siebie adresem, a odmiennego stanu rzeczy wnioskodawcy nie udowodnili. Natomiast o ile, jak podnosi się to w zażaleniu, w okręgu wyborczym nr 11 miano dopisać 9 osób w ostatnim miesiącu przed dniem wyborów, to okoliczność taka samoistnie nie mogła

odnieć zamierzonego przez skarżących efektu, skoro różnica głosów ważnie oddanych na dwóch kandydatów w wyborach do Rady Miejskiej w tym okręgu wyborczym wyniosła 11 głosów.

Konkludując Sąd Apelacyjny uznaje, że Sąd Okręgowy nie dopuścił się zarzucanych mu uchybień w postaci błędnej wykładni przepisów Kodeksu wyborczego, a w szczególności zarzucanego naruszenia art. 18 § 12, 22, 28, 37, 79 § 2, 393 § 3, 161 kodeksu wyborczego, nie doszło też w postępowaniu pierwszoinstancyjnym do naruszeń przepisów dotyczących dowodów i postępowania dowodowego oraz błędnych ustaleń stanu faktycznego. Twierdzenia zawarte w zażaleniu w znakomitej części mają charakter polemiczny, a istota sprawy wyrażała się w konieczności wykazania przez wnoszących protest wyborczy, iż dopuszczono się przestępstwa przeciwko wyborom lub naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego, które miały wpływ na przebieg głosowania lub wyniki wyborów. Nie wystarczyło zatem dla skutecznego wniesienia protestu jedynie powołanie się na treść takich, czy innych wytycznych PKW, ale niezbędne było udowodnienie, że ewentualne odstępstwa od nich rzeczywiście zaważyły na wynikach wyborów na radnych i burmistrza Gminy . Wskazać też trzeba, że wiele spośród zarzutów podniesionych przez skarżących było także spóźnionych w świetle art. 392 § 1 i 2 k.w. Ponadto, co istotne, skarżący po wielokroć poprzestawali na przedstawieniu jedynie teoretycznej wersji zdarzeń, np. co do podmiany kart do głosowania, nie wskazując, kto i w jakich okolicznościach miałby się dopuścić tych czynów, a wnioskowane przez nich dowody miały w gruncie rzeczy dopiero posłużyć im do sformułowania konkretnych zarzutów, co pozostawało w sprzeczności z przepisem art. 392 § 2 k.w.

Mając na uwadze powyższe argumenty, rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego należało uznać za prawidłowe i znajdujące pełne oparcie w zebranych materiale dowodowym, jak i w obowiązujących przepisach prawa. Tym samym zażalenie na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. i art. 394 § 4 k.w. należało oddalić jako bezzasadne.



**Na oryginale
właściwe podpisy**

**ZA ZGODNOŚĆ
Z ORYGINAŁEM
St. Sekretarz Sądowy**

Violetta Sinińska